

# Edmund Przekop

---

## Kanoniczne aspekty Dekretu "Ecclesiarum Orientalium" a bieżąca reforma kanonicznego prawa wschodniego

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 20/1-2, 295-306

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. EDMUND PRZEKOP

**KANONICZNE ASPEKTY DEKRETU  
ECCLESIAIARUM ORIENTALIUM<sup>1</sup>  
A BIEŻĄCA REFORMA KANONICZNEGO PRAWA WSCHODNIEGO**

Zanim wejdziemy we właściwą problematykę niniejszego artykułu, nie od rzeczy będzie podanie choćby w najogólniejszym zarysie charakterystyki dekretu *Ecclesiarum Orientalium*. Przede wszystkim wydaje się, że jest to dokument o charakterze prawo-dyscyplinarnym dotyczący nielicznej grupy wiernych, wynoszącej bowiem zaledwie około 7% ogółu chrześcijan wschodnich, bardzo między sobą zróżnicowanych. Jeden z ich najwybitniejszych przedstawicieli na Soborze melchicki arcybiskup N. Edelby jest nawet zdania, że Kościoły unickie są zbyt zajęte sobą, swoim zróżnicowaniem i pragnieniem własnego liczebnego wzrostu. Wskutek tego brakuje im nieraz należytego zrozumienia uniwersalizmu Kościoła i otwartości wobec jego najbardziej palących aktualnie spraw<sup>2</sup>. Ponadto problematyka chrześcijańskiego Wschodu jest jeszcze dość obca większości teologów i kanonistów łacińskich, którzy choć uznają jej doniosłość i żywią dla niej duży szacunek, jednak niezbyt chętnie wypowiadają się w tej dziedzinie. Wreszcie użyta w Dekrecie terminologia nieraz odbiega od języka przyjętego przez Sobór, zawarte zaś w nim sformułowania nie zawsze biorą pod uwagę postulaty soborowej eklezjologii i ekumenizmu<sup>3</sup>.

Niektórzy komentatorzy wprost podkreślają pewne niedopowiedzenia i braki<sup>4</sup>. Raczej krytycznie ocenili Dekret teologowie prawosławni, zwłaszcza greccy<sup>5</sup>, zarzucając mu niewłaściwy prozelityzm.

<sup>1</sup> Chodzi o *Dekret o Kościołach wschodnich katolickich*, zaczynający się od słów: *Ecclesiarum Orientalium*, ogłoszony na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego II w dn. 21 X 1964 r. (AAS, 57 (1965) 76—89).

<sup>2</sup> *Die ökumenische Rolle der östlichen katholischen Bischöfe auf dem II. Vatikanischen Konzil*. W: *Orthodoxie und Zweites Vaticanum*, Wien-Freiburg-Basel 1966, s. 169; B. Przybylski, *Katolickie Kościoły wschodnie w Kościele powszechnym*, „Ateneum Kapłańskie”, 61 (1969) t. 73 z. 2, s. 207.

<sup>3</sup> Edelby, art. cyt., s. 169.

<sup>4</sup> J. M. Hoeck, *Dekret über die katholischen. Kommentar*. W: *Das Zweite Vatikanische Konzil. Konstitutionen, Dekrete und Erklärungen*, Bd. 1, Freiburg 1966, s. 362—391; Przybylski, art. cyt., s. 208.

<sup>5</sup> Ich wypowiedzi cytuję K. Kallinikos („Theologisch-praktische Quartalschrift”, 116 (1966) 190—200). Por. Przybylski, art. cyt., s. 208.

Z punktu widzenia kanonicznego rozpatruje Dekret kilku autorów<sup>6</sup>, dostrzegając w nim próbę dostosowania wschodniego i zachodniego ujęcia ustroju organizacyjnego Kościoła. Szczególnie I. Żużek<sup>7</sup> podkreśla, że dekret *Orientalium Ecclesiarum* dowartościowuje słuszną autonomię Kościołów wschodnich w dziedzinie organizacyjno-instytucjonalnej oraz w zakresie dyscypliny sakramentów.

W niniejszym artykule chcemy odpowiedzieć na pytanie, czy kanoniczne aspekty dekretu *Orientalium Ecclesiarum* znajdują odzwierciedlenie w pracach Komisji Papieskiej d/s Rewizji Kodeksu Kanonicznego Prawa Wschodniego, powołanej do życia przez Pawła VI w dniu 10 VI 1972 r.<sup>8</sup> Zanim odpowiemy na tak sformułowane pytanie, musimy zauważyć, że Komisja Papieska w związku z tymi pracami ułożyła już zasadnicze normy i kryteria (*Principi direttivi per la revisione del codice di diritto canonico orientale*)<sup>9</sup>, przy czym niektóre z nich odpowiadają ogólnym zasadom ułożonym przez paralelną Komisję kierującą pracami nad rewizją Kodeksu Prawa Kanonicznego (powstała 28 III 1963), zawartym w dokumencie *Principia quae Codicis Iuris Canonici recognitionem dirigant*. Celem usprawnienia pracy rewizyjno-kodyfikacyjnej Komisja została podzielona na 10 zespołów tematycznych (podkomisje i grupy)<sup>10</sup>. Używana w pracach Komisji terminologia winna być jednolita, a styl taki, by oddawał naturę ustawodawstwa kościelnego wschodniego oraz ducha Soboru Watykańskiego II<sup>11</sup>.

Oprócz „wstępu” na temat „aggiornamento” Kościoła poprzez za-

<sup>6</sup> M. M. Wojnar, *Decree on the Oriental Catholic Churches*, „The Jurist”, 25 (1965) 173—255; V. J. Pospishil, *Orientalium Ecclesiarum*, New York 1965; P. Pałka, *Dekret soborowy o katolickich Kościołach wschodnich*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 9 (1966) nr 3, s. 63—72; C. Pujol, *Decretum Concilii Vaticani II „Orientalium Ecclesiarum”. Textus et Commentarium*, Romae 1970; E. Przekop, *Patriarchowie wschodni w świetle dekretu Soboru Watykańskiego II „De Ecclesiis Orientalibus Catholicis”*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 18 (1971) z. 5, s. 109—140.

<sup>7</sup> *Panorama des orientations nouvelles du droit canonique oriental*, „Concilium”, 1 (1965) nr 8, s. 119—138.

<sup>8</sup> „Annuario pontificio”, 1973, s. 1417; „Communicationes”, 6 (1974) nr 1, s. 17. W skład Komisji wchodzi 6 patriarchów, 7 kardynałów (m. in. kard. Pericle Felici, przewodniczący d/s reformy łacińskiego prawa kanonicznego) 4 metropolitów i 6 biskupów. Przewodniczącym Komisji jest hinduski kardynał Józef Parecattil, arcybiskup Ernakulam; sekretarzem — Jugosłowianin Iwan Zużek SJ („Annuario pontificio”, 1973, s. 1023).

<sup>9</sup> Niektóre z tych ogólnych zasad przytacza w pełnym brzmieniu Wojnar w swoim referacie pt. *Canonical Aspects of the Decree and Current Codification of Eastern Law* (mps), wygłoszonym na Sympozjum w Uniwersytecie Loyola w Chicago w dniu 16 XI 1974.

<sup>10</sup> Porządek poszczególnych grup konsultorskich jest następujący: 1. Grupa ogólna; 2. Normy ogólne; 3. Hierarchia i dyscyplina; 4. Magisterium Kościoła i kapłaństwo; 5. Mnisi i zakonnicy; 6. Świeccy i dočasne dobra Kościołów; 7. Małżeństwo; 8. Sakramenty; 9. Wykroczenia i kary; 10. Procesy.

<sup>11</sup> „Communicationes”, 6 (1974) nr 1, s. 17.

mierzoną rewizję wschodniego prawa kanonicznego zasady ogólne zawierają 10 tematów, a mianowicie:

1. dla wszystkich Kościołów wschodnich może istnieć jeden
2. kodeks ten winien mieć charakter czysto wschodni; wspólny kodeks;
3. kodeks ma mieć charakter wybitnie ekumeniczny;
4. podkreślenie jurydycznej natury tego kodeksu;
5. kodeks winien odznaczać się także nastawieniem pastoralnym;
6. uwzględnianie zasady pomocniczości w Kościele;
7. ryty (obrzędk) i Kościoły partykularne;
8. zasada „*tutela iurium subiectivorum*” zwłaszcza odnośnie do laikatu;
9. ta sama zasada w odniesieniu do trybunałów administracyjnych;
10. prawo karne (zwłaszcza kary „*latae sententiae*”, które winny zniknąć ze wschodniego kodeksu prawa kanonicznego)<sup>12</sup>.

W naszych rozważaniach nie będziemy jednak zajmowali się wszystkimi wyżej wyliczonymi zasadami, chcemy zagłębić się w bardziej szczegółowy problem, mianowicie, w jakim stopniu w tych ogólnych zasadach znajdują zastosowanie przynajmniej niektóre kanoniczne aspekty dekretu *Orientalium Ecclesiarum*. Weźmiemy także pod uwagę nie wszystkie te aspekty, lecz tylko główne i najbardziej typowe dla prac Komisji Kodyfikacyjnej.

## I

Pierwszy z nich dotyczy przede wszystkim przyszłej kodyfikacji wschodniej

Dekret w swoim wstępie stwierdza: „Święty Sobór Ekumeniczny [...] w trosce, by one [Kościoły wschodnie] kwitły i z nową siłą apostołską spełniały powierzone sobie zadanie, postanowił ustalić pewne zasadnicze tylko punkty nauki [...], przekazując resztę trosce Synodów wschodnich i Stolicy Apostolskiej”<sup>13</sup>.

Wyjaśniając to stwierdzenie Soboru wspomniany już melchicki arcybiskup N. Edelby — w swoim komentarzu — czyni na temat władzy ustawodawczej, którą Dekret powierza synodom wschodnim, następujące uwagi: „Dobrze się stało, że Dekret wspominał o pracy synodów wschodnich po Soborze. Sobór bowiem dokonał zaledwie kilku reform, które są rangi najwyższej i najogólniejszej. Natomiast każdy z Kościołów wschodnich, na swoich własnych synodach, powinien zatroszc-

<sup>12</sup> Wojnar, *Canonical Aspects*, s. 1.

<sup>13</sup> *Orientalium Ecclesiarum*, nr 1.

czyć się o własne potrzeby i dokonać koniecznych reform”<sup>14</sup>. Abp Edelby zwraca też uwagę na to, czego winna dokonać w tej materii sama Stolica Apostolska. Powołując się na Sobór stwierdza on, że „Stolica święta nie powinna nadawać praw Kościołom wschodnim posiadającym własne i odpowiednie ku temu organa prawodawcze [...], chyba, że Kościoły wschodnie, z różnych powodów, nie mogą bądź nie chcą tego uczynić albo też ze względów unifikacji i koordynacji [...] ich wysiłków. Jednakże Rzym nie powinien narzucać swego prawa [...] motywując to przyszłującą mu władzą”<sup>15</sup>.

Opinia abpa Edelbya znajduje potwierdzenie przynajmniej w niektórych sformułowaniach samego Dekretu, mianowicie tam, gdzie Dekret powierza rozstrzyganie pewnych kwestii bezpośrednio władzy poszczególnych Kościołów Wschodu. Charakterystyczny pod tym względem jest nr 17 tegoż Dekretu, dotyczący dyscypliny niektórych stopni święceń. Sobór wyraźnie uznaje tu władzę prawodawczą każdego z poszczególnych Kościołów, gdy mówi, że „ustanawianie przepisów odnośnie do subdiakonatu i święceń niższych oraz praw i obowiązków z nimi związanych”<sup>16</sup> należy do kompetencji każdego Kościoła partykularnego. Pierwszym, który wprowadził w życie ten przepis, był Kościół melchicki, gdy na synodzie patriarszym w Bejrucie w dn. 8—9 I 1965 r. podjął uchwałę, że subdiakoniat nie stanowi odtąd zrywającej przeszkody małżeńskiej<sup>17</sup>.

W podobny sposób Sobór w dekreście *Orientalium Ecclesiarum* zaakceptował władzę prawodawczą poszczególnych Kościołów w zakresie ustanawiania, przesuwania i znoszenia świąt w którymkolwiek z Kościołów partykularnych (z wyjątkiem dni świątecznych wspólnych dla wszystkich Kościołów wschodnich)<sup>18</sup>. Tak samo w sprawie świętowania Wielkanocy Sobór zezwolił na zgodne ustalenie jednej niedzieli dla wszystkich Kościołów chrześcijańskich, których wierni zamieszkują na terenie jednego państwa lub należą do jednego narodu<sup>19</sup>. Podobnie o używaniu języka narodowego w liturgii mogą decydować patriarchowie wschodni ze swoimi synodami lub najwyższa władza każdego Kościoła partykularnego ze swoją radą biskupią. Do nich należy również zatwierdzanie tłumaczy tekstów liturgicznych na język ojczysty (po powiadomieniu o tym Stolicy Apostolskiej)<sup>20</sup>.

Z tych kilku stwierdzeń i decyzji Dekretu wynika, że jednym z jego fundamentów jest pozostawienie większości spraw dotyczących Kościołów wschodnich prawodawstwu ich własnych synodów. Nie oznacza

<sup>14</sup> *Titre et Préambule*. W: *Les Églises Orientales Catholiques*, Paris 1970, s. 125.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> *Orientalium Ecclesiarum*, nr 17.

<sup>17</sup> P. I. Dick, *Discipline des sacrements*. W: *Les Églises*, s. 413.

<sup>18</sup> *Orientalium Ecclesiarum*, nr 19.

<sup>19</sup> Tamże, nr 20.

<sup>20</sup> Tamże, nr 23; P. I. Dick, *Le culte divin*. W: *Les Églises*, s. 443—445.

to żadną miarą jakiegokolwiek ograniczenia w tych sprawach kompetencji Stolicy Apostolskiej, a tylko ukazuje kanoniczny aspekt Dekretu na rzecz Kościołów wschodnich. Jest to prawdziwa „koinonia” (wspólnota) w tej samej wierze i tych samych sakramentach pod ojcowską i braterską pieczę następcy św. Piotra — papieża, przy równoczesnym poszanowaniu właściwej każdemu z Kościołów jego duchowej spuścizny i odrębnej dla każdego z nich organizacji. Trudno o lepszy wyraz zrozumienia pluralizmu Kościoła, o bardziej przekonujący dowód, że jedność co do istoty wiary wcale nie przeczy różnorodności form jej wyrazu<sup>21</sup>.

Aby nie zatracić przejrzystości artykułu, zakreślonego tematem, wracamy do pytania postawionego na samym początku, w jaki sposób omówiony aspekt Dekretu znajduje zastosowanie w pracach Komisji Papieskiej. Na to, że został on przyjęty istotnie, wskazuje jedno z pierwszych oświadczeń tejże Komisji: „[...] intencją tych zasad czy norm jest uzyskanie wspólnego kodeksu odpowiadającego dobru wszystkich wiernych wschodnich Kościołów katolickich, żyjących w odmiennych warunkach, przy pozostawieniu jednakże każdemu z nich możliwości stanowienia własnego prawa”<sup>22</sup>. Zresztą jednolity kodeks dla wszystkich Kościołów wschodnich — wyjaśnia dalej Komisja — w niczym „nie sprzeciwia się kościelnemu patrimonium każdego z tych Kościołów, lecz przeciwnie, każdy Kościół znajdzie w nim lepsze samookreślenie i jeszcze większe zabezpieczenie”<sup>23</sup>. Dekret *Orientalium Ecclesiarum* podobnie podkreśla prawo, a nawet obowiązek zachowania przez Kościoły wschodnie właściwych im struktur i odmiennej spuścizny duchowej (teologii i tradycji). Sobór nie waha się z jednej strony uznać tego dziedzictwa za wspólny skarb całego Kościoła oraz z chęcią do przywrócenia tych jego elementów, które w ciągu wieków wyszły z użycia lub poszły w zapomnienie. Z drugiej jednak strony ustanawia wspólne i powszechne reguły dla wszystkich Kościołów wschodnich, biorąc starożytne synody wschodnie za wzór i przykład dla przyszłej wspólnej kodyfikacji.

Ale istnieje kilka poważnych powodów sprzeciwiających się zapowiedzianemu przez Komisję zunifikowaniu dyscypliny Kościołów wschodnich, choćby to, iż Dekret początkowo zamierzał ustalić tylko

---

<sup>21</sup> W. de Vries, *Ostkirkendekret und Selbstverständnis der katholischen Kirche*. W: *Die Autorität der Freiheit*, Hrsg. J. C. Hampe, Bd. 2, München 1967, s. 674—677.

<sup>22</sup> „L'intento di questi principi o norme e' di ottenere un codice comune veramente corrispondente al bene dei fedeli delle Chiese Cattoliche Orientali, che vivono in diversi ambienti, lasciando a ciascuna la codificazione del suo diritto particolare «ad normam iuris» (cyt. za: Wojnar, *Canonical Aspects*, s. 14, przyp. 12).

<sup>23</sup> „Un codice unico per tutte le Chiese Orientali non si oppone al patrimonio ecclesiastico di ciascuna di queste Chiese, che, al contrario, in un codice unico troverebbe una sua piu' chiara espressione e una maggiore salvaguardia” (tamże).

indywidualną pozycję każdego z tych Kościołów z ich własnymi i odrębnymi normami kanonicznymi. Dlatego dają się słyszeć głosy o potrzebie wielości kodeksów, a więc o potrzebie ułożenia odrębnego kodeksu dla każdego Kościoła wschodniego na takiej samej zasadzie, na jakiej został wydany w początkach naszego stulecia kodeks dla Kościoła łacińskiego. Komisja Kodyfikacyjna rozważa więc również ten problem. Najpierw potwierdza ona istnienie wśród Kościołów wschodnich pewnych różnic w zakresie norm dyscyplinarnych, powstałych w ciągu wieków jako skutek różnych wydarzeń historycznych oraz „ob diversitate quoque ingenii et vitae conditionum”<sup>24</sup>. Te różnice bez wątpienia mogą dzisiaj stwarzać bardzo niedogodną sytuację hamującą ruch zjednoczeniowy, do którego zmierzają wszystkie Kościoły i cały świat, a w którym katolicy powinni być również głęboko zaangażowani. Następnie w kwestii wielości kodeksów Komisja podaje następujące wyjaśnienie: „Różnorodność społecznych i kulturowych warunków, w jakich żyją wierni Kościołów wschodnich, wcale nie wymaga różnych kodeksów, ale tylko odpowiedniego «aggiornamento» jednego kodeksu zrozumianego w należyty sposób przez poszczególne Kościoły”<sup>25</sup>. W rozdziale traktującym o zasadzie pomocniczości w życiu Kościoła Komisja czyni wyraźniejszą uwagę, iż „nowy kodeks winien ograniczyć się jedynie do skodyfikowania wspólnej dla wszystkich Kościołów wschodnich dyscypliny, pozostawiając ich własnym organom możliwość regulowania — w oparciu o własne prawa partykularne — wszystkich spraw nie zastrzeżonych dla Stolicy Apostolskiej”<sup>26</sup>. To ostatnie zapewnienie zdaje się ratować sytuację. Zgodnie z nim wolno zakładać, że przysły wspólny kodeks weźmie pod uwagę odmienne warunki społeczne i kulturowe Kościołów wschodnich, co znajdzie swój wyraz w tym, że w nowo przygotowywanym kodeksie zostaną ujednoczone i skoordynowane sprawy rzeczywiście wspólne wszystkim Kościołom wschodnim. Reszta zaś będzie pozostawiona prawodawstwu poszczególnych wspólnot kościelnych Wschodu.

---

<sup>24</sup> „Tra le Chiese Orientali vi sono, pero', delle differenze anche nelle norme disciplinari. Queste differenze, introdotte attraverso i secoli, a causa delle varie vicende storiche e «ob diversitate quoque ingenii et vitae conditionum» (U. R., n. 14), potrebbero creare oggi una situazione di notevole disagio che si oppone al movimento di unita' a cui tende il mondo e tutte le Chiese e a cui i cattolici debbono profondamente impegnarsi” (tamże, przyp. 15).

<sup>25</sup> „La diversita' delle condizioni socio-culturali in cui vivono le Chiese Orientali non richiede codici diversi, bensì un opportuno di un codice unico che tenga cio' in debito conto” (tamże, przyp. 16).

<sup>26</sup> „Il nuovo codice si limiti alla codificazione della disciplina comune a tutte le Chiese Orientali, lasciando ai loro vari organismi la facoltà di regolare con un diritto particolare le altre materie, non riservate alla Santa Sede” (tamże, przyp. 17).

## II

Drugi kanoniczny aspekt, jaki zauważa się w Dekrecie, dotyczy pojęcia (koncepcji) Kościołów wschodnich

Mimo wyraźnych zapewnień papieży od czasów unii florenckiej, a zwłaszcza w ostatnich stu latach, o poszanowaniu cennej i czcigodnej spuścizny duchowej kościelnych wspólnot wschodnich złączonych z Rzymem, unicy zachowywali najczęściej tylko zewnętrzną formę swych obrzędów kultowych. Wskutek tego utarła się dla nich nazwa obrządków, a nie Kościołów wschodnich<sup>27</sup>. W literaturze teologiczno-kanonicznej termin „obrzadek” nie jest pojęciem jednoznacznym, gdyż rozumiany jest on w znaczeniu zarówno liturgicznym, jak i prawnym. W pierwszym wypadku oznacza on ogół ceremonii i modlitw uświęconych zwyczajami i zatwierdzonych przez kompetentną władzę kościelną dla odprawiania nabożeństw publicznych, zwłaszcza sprawowania ofiary mszy św. i administrowania sakramentów. Obrzadek zaś w znaczeniu prawnym to prawny porządek, jakim normuje się nie tylko sprawy liturgiczne, ale całą dyscyplinę jednej z części Kościoła powszechnego<sup>28</sup>. Dekret o Kościołach wschodnich katolickich obrzadek w znaczeniu prawnym utożsamia z poszczególnymi Kościołami partykularnymi. W takim sensie Kościołami partykularnymi są nie tylko poszczególne Kościoły wschodnie, ale również — na co wyraźnie wskazywano uwagę w dyskusji soborowej — Kościół obrządku łacińskiego<sup>29</sup>. Inne jest więc tu znaczenie tego wyrażenia niż w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, gdzie przez „ecclesiae particulares” rozumie się poszczególne diecezje lub eparchie<sup>30</sup>.

Dekret *Orientalium Ecclesiarum* nie podaje wykazu Kościołów partykularnych ani utożsamianych z nimi obrządków. Jednakże trudno przewidzieć, czy owo „utożsamienie” zostanie wprowadzone do nowego kodeksu, jeżeli Komisja Papieska w swoich zasadniczych normach dokonała już wyraźnego rozróżnienia między „obrządkiem” a „Kościołem partykularnym”, co zaznaczone zostało w tytule i treści rozdziału VII, w którym czytamy: „Pojęcie obrządku ma być na nowo przebadane, zaś nową terminologię należy tak uzgodnić, by oznaczała różne

<sup>27</sup> Świadczą o tym choćby tytuły takich publikacji jak: R. Janin, *Les Églises orientales et les rites orientaux*, ed. 4, Paris 1955; A. King, *The Rites of Eastern Christendom*, Vol. 1—2, Rome 1947; Przybylski, art. cyt., s. 206.

<sup>28</sup> M. Gordillo, *Compendium theologiae orientalis*, ed. 2, Romae 1939, s. 3; P. Pałka, *Stosunek Kościoła do obrządków wschodnich*, „Ateneum Kapłańskie”, 61 (1969) t. 73 z. 2, s. 175.

<sup>29</sup> *Orientalium Ecclesiarum*, nr 3; R. Laurentin, *Bilan du Concile*, Paris 1966, s. 268—271.

<sup>30</sup> *Lumen gentium*, nr 23.



Kościół partykularne zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie”<sup>31</sup>.

Pojęcia „obrzędek” lub „Kościół partykularny”, wprowadzone do dekretu *Orientalium Ecclesiarum*, dadzą się lepiej dookreślić i wyjaśnić poprzez ukazanie elementów konstytutywnych i wspólnych wszystkim obrządkom oraz tych, które je rozróżniają. Elementy wspólne to: 1. ta sama wiara, 2. te same sakramenty i 3. ta sama władza. Elementami rozróżniającymi, to znaczy konstytuującymi jakiś konkretny „Kościół” bądź „obrzędek” jako partykularny, czyli różny od innych, są: 1. grupa wiernych zjednoczona pod wspólną hierarchią; 2. ze swoją własną liturgią; 3. ze swoją odrębną dyscypliną kościelną (prawo kanoniczne); 4. ze swym własnym duchowym dziedzictwem. Taka określona grupa wiernych, spełniająca wymienione punkty, może być uznana przez najwyższy autorytet Kościoła powszechnego za wspólnotę autonomiczną (*sui iuris*) w sposób domyślny lub formalny. Na niektóre z tych elementów wskazywali autorzy<sup>32</sup> jeszcze przed Soborem Watykańskim II. Dekret o Kościołach wschodnich katolickich zajął się tą kwestią dogłębniej, przeprowadzając najpierw linię podziału między elementami wspólnymi a rozróżniającymi obrządki (Kościół partykularne), a następnie wyliczył jedne i drugie. Prawdą jest, że Sobór w omawianym przez nas Dekrecie położył głównie teologiczne fundamenty pod określenie „Kościół partykularny” lub „obrzędek”, nie chciał natomiast wchodzić w szczegółowe kwestie określenia tego pojęcia w sensie kanonicznym ani też w sprawę dokładniejszego sprecyzowania wszystkich wymogów, które musi spełnić konkretna grupa wiernych, by być uznana za „Kościół” lub „obrzędek”. Zdaje się więc, iż jedynie dlatego w ogólnych zasadach Komisji Kodyfikacyjnej znalazł się osobny tytuł o Kościołach partykularnych i obrządkach. Tym samym Komisja po pierwsze dokonała wyraźnego rozróżnienia między „obrzędkiem” a „Kościółem partykularnym”; po drugie — pragnie ona przebadać pojęcie obrządku; po trzecie wreszcie — chce znaleźć nową nazwę na określenie różnych partykularnych Kościołów na Wschodzie i Zachodzie.

W okresie posoborowym zostały podjęte w tej materii pewne badania. Na szczególną uwagę zasługują tu dwie prace, mianowicie: W. Basseta<sup>33</sup> oraz wyżej cytowanego abpa N. Edelbya<sup>34</sup>, w których to pracach zostały zaproponowane „in concreto” nowe nazwy dla poszczególnych Kościołów partykularnych. Do Soboru Watykańskiego II autorzy ogółem wymieniali 18 obrządków, z tego 1 łaćwiński na Zachodzie.

<sup>31</sup> „La nozione di Rito sia riesaminata e si concordi una nuova terminologia per designare le varie Chiese Particolari dell' Oriente e dell' Occidente” (cyt. za: Wojnar, *Canonical Aspects*, s. 7, przyp. 21).

<sup>32</sup> Wojnar, *Decree on Oriental Catholic Churches*, s. 180; E. Herman, *De ritu in iure canonico*, „*Orientalia christiana periodica*”, 32 (1933) 111.

<sup>33</sup> *The Determination of Rite*, Romae 1967.

<sup>34</sup> *Les Églises particulières ou rites*. W: *Les Églises*, s. 127—232.

dzie i 17 na Wschodzie, co do których uważano, że są one uznane za takowe przez najwyższy autorytet Kościoła powszechnego<sup>35</sup>. Jednakże w pracach Basseta i Edelby została podana znacznie większa liczba Kościołów partykularnych bądź obrządków na Wschodzie. Obecnie istniejące — według Basseta — obrządki wschodnie sprowadzane są najczęściej do 5 zasadniczych: aleksandryjskiego, antiocheńskiego, chaldejskiego, ormiańskiego i bizantyjskiego, zwanego też dzisiaj konstantynopolikańskim. Każdy z tych obrządków z wyjątkiem ormiańskiego stanowi oddzielną grupę obrządkową obejmującą pokrewne (pochodne) partykularne obrządki uznane przez Kościół<sup>36</sup>. W konkluzji tenże autor stwierdza, że istnieje dziś na Wschodzie „24 partykularnych Kościołów wyraźnie uznanych przez Stolicę Apostolską za autonomiczne i równe pod względem prawa”<sup>37</sup>.

Idąc za *Oriente Cattolico*<sup>38</sup> z 1962 r., wydaniem staraniem Kongregacji dla Kościołów Wschodnich, Edelby wylicza 26 wschodnich obrządków dziś istniejących. Jednakże jego lista obejmuje również niekatolickie (ortodoksyjne) Kościoły Wschodu<sup>39</sup>.

Wydaje się, że te różne kryteria wyznaczania liczby wschodnich obrządków przynaglają Komisję do znalezienia i ustalenia bardziej adekwatnych cech na oznaczenie partykularnych Kościołów zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, a nadto do oddzielenia pojęcia „Kościoł partykularny” od pojęcia „obrzadek”<sup>40</sup>.

<sup>35</sup> Wojnar, *Canonical Aspects*, s. 7 n.; A. Coussa, *Epitome praelectionum de iure ecclesiastico orientali*, t. 1, Cryptaferratae 1948, s. 11—13.

<sup>36</sup> Przyjmuje to również kodyfikacja dla Kościoła wschodniego ogłoszona przez motu proprio Piusa XII *Postquam Apostolicis Litteris*” w kan. 303 § 1 nr 1 stwierdzając: „Obrządki wschodnie, o których kanony stanowią, są: aleksandryjski, antiocheński, konstantynopolikański, chaldejski i ormiański oraz inne, które jako *sui iuris* wyraźnie lub milcząco uznaje Kościół”.

<sup>37</sup> Dz. cyt., s. 237. Lista Kościołów partykularnych ułożona przez tego autora przedstawia się następująco: oprócz łacińskiego wylicza wschodnie: koptyjski, etiopski, malankarski, maronicki, syryjski, albański, białoruski, bułgarski, fiński, gruziński, grecki, węgierski, italo-albański, melchicki, rumuński, rosyjski, rusiński, słowacki, ukraiński, jugosłowiański, chaldejski, malabarski i ormiański (tamże, s. 257).

<sup>38</sup> Wydaniem przez Kongregację dla Kościoła Wschodniego w r. 1962 (*Oriente Cattolico. Cenni storici e statistiche*, Citta del Vaticano 1962, s. 801).

<sup>39</sup> Są to następujące obrządki: koptyjski, etiopski, malankarski, maronicki, syryjski, albański, białoruski, bułgarski, chiński, estońsko-litewski, fiński, japoński, gruziński, grecki, italo-grecki, jugosłowiański, melchicki, rumuński, rosyjski, rusiński (ruskozakarpacki), słowacki, ukraiński, węgierski, chaldejski, malarski i ormiański (*Les Églises particulières ou rites*, s. 148).

<sup>40</sup> Wojnar, *Canonical Aspects*, s. 8.





nowych patriarchatów Komisja Papieska, która stwierdza, iż każdy Kościół partykularny na Wschodzie winien mieć swego przywódcę bez różnicy, czy będzie nim patriarcha, arcybiskup czy metropolita. Patriarchat nie jest czymś niezbędny. Nawet tej miary metropolita Melchitów z Aleppo, jakim jest Edelby — doradca Maximosa IV na Soborze — nie waha się twierdzić, iż przy aktualnym stanie rzeczy „byłoby czymś wysoce niestosownym tworzenie dla jakiejś wspólnoty wschodniej, będącej w unii z Rzymem, stolicy patriarchalnej tam, gdzie jej nie było przed unią [...] Tworzenie nowych patriarchatów na Wschodzie byłoby pożądane i możliwe — z ekumenicznego punktu widzenia — nie wcześniej jak dopiero po zjednoczeniu wszystkich Kościołów”<sup>49</sup>.

Takie są najgłówniejsze aspekty kanoniczne dekretu *Orientalium Ecclesiarum*, które znajdują większy lub mniejszy oddźwięk w pracach Komisji Papieskiej do spraw zrewidowania wschodniego kodeksu kanonicznego. Rozważyliśmy zaledwie trzy aspekty. Pierwszy z nich dotyczy samej kodyfikacji, drugi — zrewidowania pojęcia „Kościół partykularny”, trzeci — przywrócenia patriarchom ich dawnych praw i przywilejów. Wydaje się także, iż z wyjątkiem drugiego aspektu domagającego się rozróżnienia pomiędzy pojęciem „Kościół partykularny” a pojęciem „obrzędek”, dwa pozostałe oraz kilka pomniejszych aspektów zawartych w soborowym Dekrecie zostały przez Komisję w całej rozciągłości uwzględnione.

### **Quid decretum „Orientalium Ecclesiarum” in ius canonicum orientale recognoscendum inferre possit?**

#### SUMMARIUM

Decretum Concilii Vaticani II *Orientalium Ecclesiarum* autonomiam catholicarum Ecclesiarum Orientalium cum quoad institutionum organizationem, tum quoad sacramentorum disciplinam promovere iuste intendit.

Hac commentatione quaeritur, quid decretum, de quo agitur, in ius canonicum orientale, quod nunc a speciali Commissione Pontificia a Paulo VI constituta recognoscitur, inferre possit. Tria igitur sunt summi momenti, quae dicta Commissio imprimis recognoscenda suscepit: primum, leges in unum corpus colligere; alterum, notionem Ecclesiae particularis definire; tertium, vetera iura et privilegia patriarchis restituere. Ad normas ab ipsa Commissione propositas (Principi direttivi per la revisione del Codice di Diritto Canonico Orientale), illa praecipua momenta, excluso secundo (quid sibi velit „Ecclesia particularis” et „ritus” iterum atque iterum quaeritur), quae in decreto *Orientalium Ecclesiarum* iam animadversa erant, a consultoribus Commissionis Pontificiae in iure canonico orientali recognoscendo adhibita sunt.

<sup>49</sup> Tamże, s. 375.